

Nowy reżyser na nowej scenie w Studio

Teatr Studio inauguruje działalność sceny Modelatornia. Pierwszym przedstawieniem będzie „Anarchistka”, debiut reżysera Tomasza Szczepanka. Premiera w niedzielę.

Tomasz Szczepanek studiuje w Akademii Teatralnej na IV roku reżyserii.

Do zagrania w dyplomowym przedstawieniu udało mu się namówić dwie wybitne aktorki: Jadwigę Jankowską-Cieślak i Dorotę Landowską.

Przedstawienia dyplomowe to spektakle, które studenci przygotowują na koniec czteroletniej nauki. Mają pokazać ich umiejętności pracy nad tekstem, prowadzenia aktorów, zarysować, w którą stronę idą ich poszukiwania teatralne. Często

dyplomy są wystawiane w szkolnym teatrze Collegium Nobillium przy Miodowej, zazwyczaj występują w nich jeszcze studiujący, młodzi aktorzy.

Tomasz Szczepanek dostał możliwość, by pierwszy spektakl przygotować w Teatrze Studio. Na co dzień pracuje tu jako konsultant literacki. Był też asystentem reżyserki Agnieszki Glińskiej. Pracowali wspólnie m.in. przy „Mewie” i „Pożegnaniach” wystawianych w Teatrze Narodowym czy „Moralności pani Dulskiej” w Teatrze Współczesnym.

Na debiut wybrał tekst „Anarchistka” Davida Mameta. Amerykański scenarzysta, reżyser i pisarz jest dość rzadko wystawiany w War-

szawie. W Teatrze Powszechnym można było oglądać nagrodzoną Pulitzerem sztukę „Glengarry Glen Ross”, „Edmonda” pokazał Teatr Montownia.

„Anarchistka” to historia dwóch kobiet. Cathy (Dorota Landowska) odsiaduje dożywocie za zabicie policjantów podczas nieudanego włamania.

Jest w więzieniu od 35 lat. Była członkinią radykalnego lewicowego ruchu i zbrodnię popełniła w imię ideologii, której służyła. Podczas odbywania kary radykalnie się zmieniła, napisała książkę o swoim nawróceniu, w której udowadnia, że jest gotowa na nowe życie.

Ann (Jadwiga Jankowska-Cieślak) jest kuratorem, który musi zde-

cydować, czy dać Cathy zwolnienie warunkowe. Czy zasłużyła na to, by wyjść na wolność czy nie?

- To tekst, który stawia pytania, a nie daje odpowiedzi. Przedstawimy widzom historię, z którą będą musieli się skonfrontować i sami oceniać, która z bohaterów ma rację. Nie będziemy sugerować żadnych rozwiązań. Do końca nie wiemy, czy Kathy zostanie uwolniona czy nie - mówi reżyser Tomasz Szczepanek. - W naszym przedstawieniu wszystko odbywa się na zasadzie arystotelesowskiej trójjedności: miejsca, czasu i akcji. Przedstawienie potrwa ponad godzinę. Bez montażu, cięć. To będzie bardzo oldschoolowy spektakl, bez inscenizacyjnych trików - dodaje.

Duża odpowiedzialność spoczywa tu na aktorkach, które muszą zbudować napięcie w taki sposób, by utrzymać uwagę widza. - Cieszę się, że już od początku mogę pracować z tak uznanymi aktorkami jak Dorota Landowska i Jadwiga Jankowska-Cieślak.

To zaszczyt i wielkie wyzwanie. Podczas prób starałem się nie przeszkadzać, dotrzymywać kroku, a od czasu do czasu wrzucać twórcze rozwiązania, na które młody reżyser może wpaść - mówi Tomasz Szczepanek.

Przedstawienie otworzy kameralną scenę Modelatornia, która mieści się na drugim piętrze Teatru Studio. ●